Dzisiejszy numer zawiera 8 stron — *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Wiktora b.
Sobota Łukasza ewang.
Niedziela Piotra z Alkant.

Dziś	wschód	słońca	6,30	zachód	5, 0
Jutro	„	„	6,32	„	4,58
Pojut.	„	„	6,33	„	4,56

Nr. 122 — Wąbrzeźno, sobota 18 października 1930 r. — Rok X

Gliniany kolos.

Obóz Centrolewu jest ugrupowaniem w którem trudno jest dopatrzeć się pewnego jednolitego oblicza, wspólnego ideowego charakteru.

Stronnictwa, które nietylko po przez przeszło dziesięć lat życia państwowego kroczyły różnemi drogami, które do różnych celów dążą sprzecznych ze sobą a na terenie Sejmu wykazywały najczęściej dążności do rozłamów i rozproszkowania na coraz to mniejsze samodzielne grupki, dziś zebrały się w jednym obozie, który zaimponować ma wyborcom swoją nieskruszoną siłą, zwartą potęgą — Centrolewu.

Każdy objaw harmonji i zgody w naszem życiu narodowem uważamy za objaw dodatni, korzystny, podkreślamy go z uznaniem i z radością.

Niesłychane rozproszkowanie naszych partyj i partyjek grupujących się zazwyczaj koło jakiegoś jednego sprytniejszego prowodyra, kierującego się najczęściej mizerną osobistą ambicyjką, zwykle upartego, zarozumiałego i nieustępliwego, każdy się dziś z tem w Polsce zgodzi, było i jest jedną z głównych chorób naszego Sejmu, naszego parlamentaryzmu.

Tej właśnie chorobie zawdzięczamy nietrwałość naszych rządów przedmajowych, oraz większości rządzącej w Sejmie oraz wszelkie protekcyjki i nieprawości, które tak zabagniły i obrzydziły wielkorządców sejmowych w Polsce.

To też stworzenie zblokowanej siły w Polsce — choćby jej dążenia i jej program nie zgadzały się z naszemi przekonaniami, witalibyśmy pierwsi z radością i szacunkiem.

Ale pod jednym warunkiem. Pod warunkiem, że obóz Centrolewu będzie obozem wspólnej pracy państwowej, że będzie szedł pod znakiem zgodnych wysiłków nad wzmożeniem dobrobytu i potęgi Rzeczypospolitej, że będzie zdolnym przyjąć odpowiedzialność za rządy w naszem państwie.

Warunek ten nie jest niestety spełniony. Obóz Centrolewu nie jest obozem pracy. Nie jest on hufcem owianym wspólnym duchem, idącym pod jednym sztandarem, we wspólnych, zgodnych zastępach.

Niema żadnego programu, niema żadnych pozytywnych celów, nie jest zdolny do żadnej współpracy i każde realne życiowe zagadnienie jest i będzie dlań rozdźwiękiem i kością niezgody.

To nie hufiec — to związek zawodowy polityków w strachu o swoją przyszłość, o swój kawałek (i to dobry kawałek) chleba z masłem, to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością do handlu mandatami poselskiemi, w której, jak w każdej spółce wspólnicy chcą się wzajemnie oszukać.

Jeżeli, nie chcąc niepotrzebnie się spierać, przyjmiemy że jest to „kolos" — to jest to „kolos na glinianych nóżkach". Nóżki te załamują się już dziś, zanim wybiła godzina walki.

Rozsypują się stronnictwa włościańskie jak pisaliśmy poprzednio — rozpada się „Piast", którego zwolennicy wychodzą z Centrolewu w ślad za posłami Potockiem, Pieniążkiem, Janem Dębskim, Janem Jedynakiem, Stefanem Dąbrowskim a nawet Andrzejem Witosem, rodzonym bratem Wincentego; — po Waleronach i Wronach przechodzi Stronnictwo Chłopskie do obozu Marszałka, a na wiecach Wyzwolenia gorąca walka się toczy z tymi, którzy poszli pod znak Centrolewu do walki z Rządem Piłsudskiego.

Nie mniej na terenie robotniczych stronnictw zaczyna się już zarysowywać załamanie. Robotnicy NPR. przykuci do rozpędzonego wozu PPS. w Centrolewie czują się coraz gorzej. Ciężki spotkał ich cios od nowych „przyjaciół" już w Łodzi, gdzie PPS wolała dać mandaty w Centrolewie Niemcom-socjalistom niż Narodowej Partji Robotniczej. A na naszym terenie Pomorza i Wielkopolski pogodzenie sprzeczności NPR. i PPS. staje się jeszcze trudniejszem.

Widzimy już jak np. p. Józef **Małecki**, wiceprezes zarządu powiatowego NPR. w Poznaniu, oświadcza:

„Jako długoletni członek NPR. a zarazem wiceprezes zarządu powiatowego, prezes „Wilji" i członek „Zjednoczenia zawodowego polskiego" oświadczam publicznie, że nie mogłem się pogodzić z ostatniemi posunięciami przywódców NPR., którzy dla szacherskich kompromisów, dla zakłamanej walki z Wodzem Narodu Marszałkiem Piłsudskim, dla posiadania mandatów, zjednoczywszy się w „Centrolewie", weszli do czerwonej stajni drugiej międzynarodówki, podeptali program NPR. partyi na zasadach chrześcijańsko - narodowych. Sumienie pracownika narodowego, dotychczasowa moja działalność nie pozwala mi na organizacyjne choćby łączenie się ze zdrajcami naszego programu i z tych powodów występuję z partji NPR.

Nie mniej i były poseł NPR. Reder (z Grudziądza) stacza zawzięte walki ze sprzymierzeńcami (zapewne o wygodniejsze miejsca na liście) — jak w handlowej spółce przystało.

Gliniane nóżki Centrolewu mogą się rozkruszyć, zanim mu będą naprawdę potrzebne.

Ojciec Św. udzielił błogosławieństwa dla Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego oraz całego narodu polskiego.

Rzym. — Minister rolnictwa Janta - Połczyński był przyjęty na audjencji przez Ojca Świętego, który z zainteresowaniem wypytywał się o stosunki, szczególnie gospodarcze w Polsce. Ojciec Święty wspominał dłuższe rozmowy, jakie miewał z Marszałkiem Piłsudskim, interesując się Jego zdrowiem, oraz mówił o przeżyciach swych w Polsce. Na zakończenie audjencji Ojciec Święty udzielił błogosławieństwa apostolskiego dla Prezydenta Rzplitej Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego oraz dla całego narodu polskiego.

—o—

Listy wyborcze do Sejmu i Senatu.

Państwowa Komisja Wyborcza uznała za ważne następujące listy wyborcze, numerując je jak następuje:

Nr. 1 (do Sejmu i Senatu) — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Nr. 2 (do Sejmu i Senatu) — B. B. S. czyli P. P. S. frakcji rewolucyjnej.

Nr. 4 (do Sejmu i Senatu) — Stronnictwa Narodowego czyli endecji.

Nr. 5 (tylko do Sejmu — Bloku Lewicy Socjalistycznej.

Nr. 6 (tylko do Sejmu) — żydzi.

Nr. 7 (do Sejmu i Senatu) —Centrolew — a więc stronnictwa: Polskie Str. Lud. „Piast", Nar. Partja Rob., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, i Polska Partja Socjalistyczna.

Nr. 11 Undo (Ukraińcy).

Nr. 12 Niemiecki Blok Gospodarczy (Niemcy).

Nr. 17 Blok Obrony Prawa Narodowości Żydowskiej w Polsce.

Nr. 18 Ogólno-żydowski narodowy blok gospodarczy do Sejmu i Senatu.

Nr. 19 Chadecja (pod nazwą Katolicki Blok Ludowy).

LOEBE WYBRANY PRZEWODNICZĄCYM REICHSTAGU

większością 6 głosów.



BERLIN. Podczas posiedzenia parlamentu Rzeszy nastąpił wybór prezydjum.

Marszałek Loebe został wybrany 250 głosami socjalistów, centrowców, bawarskiej partji ludowej i demokratów.

Kontrkandydat Scholz otrzymał 244 głosy nacjonalistów, hitlerowców, niemieckiej partji ludowej i agrarjuszów konserwatywnych.

Aresztowanie

B. POSŁA NEHRINGA I STAN. WRONY.

Toruń. — Na podstawie zarządzenia prokuratora sądu okręgowego w Toruniu aresztowany został zamieszkały w Chełmży, b. poseł na Sejm, Stanisław Nehring (PPS. CKW.).

B. poseł Nehring oskarżony jest w dwóch sprawach o zniesławianie Marszałka Piłsudskiego, w dwóch sprawach o znieważenie rządu, w jednej sprawie o znieważanie sądów, a dalej o rozpowszechnianie ulotek antypaństwowych i o podburzanie do nieposłuszeństwa ustawom. Wszystkie te sprawy znajdują się w prokuraturze toruńskiej.

Ponadto w prokuraturze w Brodnicy znajduje się przeciwko b. posłowi Nehringowi sprawa o oszczercze poniżanie urządzeń państwowych.

—o—

„CZERWONY KUR" NA WOŁYNIU.

Na Wołyniu w ciągu dni ostatnich zdarzyły się dwa olbrzymie pożary. Jeden z nich miał miejsce we wsi Zadenin (pow. stoliński), przyczem ofiarą padło 60 gospodarstw. W drugim wypadku we wsi Kazangródek (pow. sarnecki), pożar strawił 2 domy mieszkalne. Śledztwo ustaliło, że przyczyną pożaru była wadliwa budowa przewodu kominowego w jednym z domów.

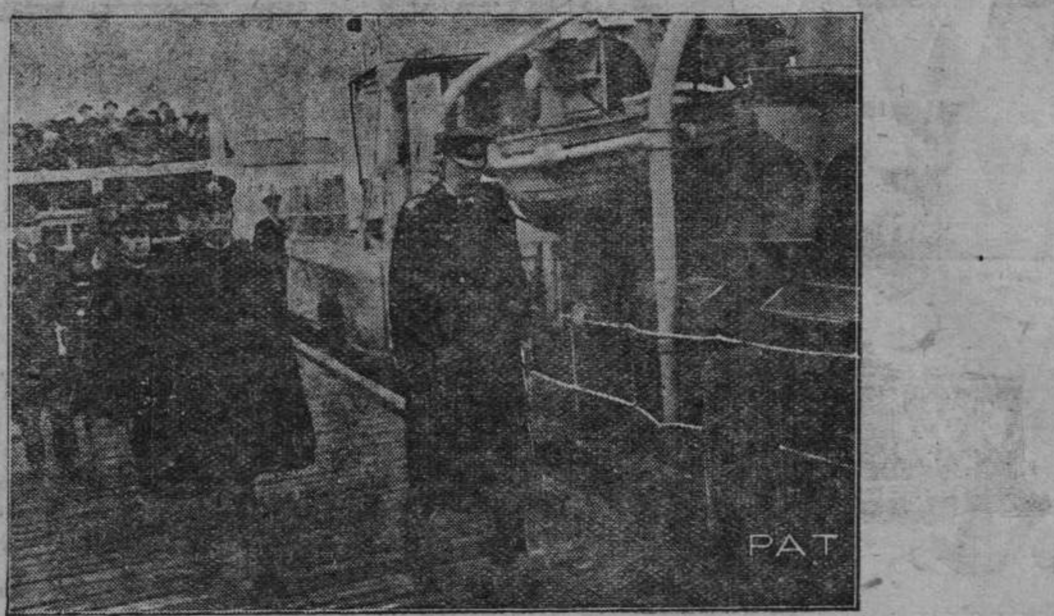
ECHA ZAJŚĆ POD OPALENIEM.

Królewiec. — Polski komisarz graniczny, Biedrzyński, zatrzymany przez Niemców w związku z zajściem pod Opaleniem, przeniesiony został z więzienia w Królewcu do więzienia przy Trybunale Rzeszy w Lipsku. Proces ma się odbyć niedługo.

ZMIANA PRZEMIAŁU ŻYTA.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wydane zostanie zarządzenie zmieniające dotychczasowy przemiał żyta z 65 na 50 proc.

Wobec tego chleb wypiekany przez piekarnie będzie bielszy.



Książę japoński Takamatsu w Gdyni.

Zdjęcie nasze przedstawia wizytę księcia Takamatsu na O. R. P. „Krakowiak", obok księcia idzie dowódca floty komandor Unrug.

Po zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

W a r s z a w a, 17. 10. — Sędzia apelacyjny śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia p. Skonyński, otrzymawszy w dniu onegdajszym całkowity materjał, dotyczący sprawy aresztowanych za udział w przygotowaniach zamachu na Marszałka Piłsudskiego — natychmiast rozpoczął badanie zatrzymanych.

Badanie to trwało do północy. Wczoraj p. sędzia Skonyński prowadził w dalszym ciągu badanie.

W związku z wykryciem przygotowań do zamachu nad ranem dokonano aresztowania niejakiego Franciszka Markowskiego, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej 18, z zawodu sztukatora.

Markowski jest członkiem stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Jak wiadomo sekretarzem tegoż stowarzyszenia był Piotr Jagodziński, organizator szaleńczego zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Aresztowany Markowski był „prawą ręką" Jagodzińskiego i jego najbardziej zaufanym towarzyszem.

W czasie rewizji w mieszkaniu Markowskiego znaleziono naboje rewolwerowe i łuski po wystrzelonych nabojach.

Jak wynika z przedwstępnych dochodzeń, Markowski miał być tym, który otrzymał zadanie od Piotra Jagodzińskiego dostarczenia mu bomby w chwili wyjścia z mieszkania przy ul. Leszno 55 na dokonanie zamachu.

Aresztowano również niejakiego Klossa, u którego znaleziono precyzyjne rewolwery i 250 naboi. Rewolwery te miały być dostarczone towarzyszom Jagodzińskiego, którzy przeznaczeni byli do ochrony, czyli, tak zwanej, asekuracji Jagodzińskiego.

Rozłam w Narodowej Demokracji na Pomorzu.

Część idzie do współpracy z Marsz. Piłsudskim.

Przed paru dniami ukazały się wiadomości o rozłamie wśród Narodowej Demokracji na Pomorzu. Dotychczasowy przywódca tej partji na terenie Grudziądza, wiceprezes Stronnictwa Narodowego, p. Edmund Hanczewski, wraz z 17 osobami opuścił szeregi endecji.

Równocześnie secesjoniści opublikowali pismo w którem na wstępie zaznaczają, że społeczeństwo pomorskie zamanifestowało wyraźnie, iż chce jednolitego frontu wyborczego na Pomorzu, jednak „z winy przywódców stronnictw politycznych do porozumienia międzypartyjnego nie doszło, przyczem przywódcy Stronnictwa Narodowego (endecji) odegrali najsmutniejszą rolę".

„Jednocześnie, chcąc być uczciwymi — czytamy dalej w liście — nie możemy nie stwierdzić, że niema istotnych powodów niewiary w to, że rząd obecny, rząd Marszałka Piłsudskiego, stanie zdecydowanie w obronie granic Pomorza. Następnie uświadamiamy sobie, że walka z Niemcami o ziemię pomorską odbywa się niemniej silnie jak na odcinku politycznym, również na odcinku gospodarczym. Pomorze jest zalewane przez tani kredyt niemiecki, który buduje tu na polskiej ziemi fortecę niemczyzny. Ludność niemiecka w swej działalności jest zupełnie solidarna i każdy moment rozbicia się społeczeństwa polskiego, a tem bardziej moment niezgody z rządem polskim, jest przez nią wyzyskiwany. Zdecydowanej akcji niemieckiej przeciwstawić się musi jednolity front polski z rządem polskim na czele. Wierzymy, mając już tego dowody, że rząd Marszałka Piłsudskiego w tym kierunku idzie. Dowody te są namacalne i całemu społeczeństwu dobrze znane. Naród na akcję rządu odpowiedzieć winien współpracą i poparciem, a nie bezcelową opozycją, zbudowaną na przesłankach nieuzasadnionej nienawiści".

„My, długoletni członkowie Stronnictwa Narodowego, uważamy, że taka opozycja jest zbrodnią wobec kraju, z nią się pogodzić nie możemy i postanawiamy poprzeć wysiłki Marszałka Piłsudskiego w kierunku dania Polsce dobrej konstytucji, trwałego ustroju i silnego rządu. Rozumiemy, że bez realizacji tych zasad Polska mocarstwowa jest nie do pomyślenia. W imię tych właśnie ideałów, ideałów ukochania Ojczyzny i Narodu — kończy się list otwarty — idziemy do współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, gdyż w tym czynie widzimy świetlaną przyszłość Polski mocarstwowej".

List ten podpisało 17 członków grudziądzkiej narodowej demokracji, którzy w życiu społecznem i politycznem Pomorza odgrywają poważną rolę.

—o—

Ruch przedwyborczy

Do Komisarza wyborczego złożono wczoraj następujące listy kandydatów do Sejmu i Senatu:

Okręg Nr. 31 (Toruń) mand. 5.

Lista nr. 1.

1. **Serożyski Augustyn**, lat 47, rolnik, członek Państwowej Rady Rolniczej i wiceprezes PTR. na Pomorzu — Lekarty, pow. lubawski.
2. **Paluch Mieczysław**, lat 41, rolnik, Piwnice, pow. toruński, major rezerwy WP., organizator Powstania Wielkopolskiego.
3. **Buszczyński Sylwester**, lat 70, przemysłowiec, radca miejski, Toruń, wiceprezes, Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.
4. **Szałach Franciszek**, lat 37, rolnik Kowalewo pow. wąbrzeski, członek Zarządu Pom. Tow. Roln., członek Zarządu Pom. Izby Rolniczej.
5. **Drygalski Andrzej**, lat 43, funkcjonarjusz pocztowy, prezes Koła Zw. Prac. Poczt., członek Zarządu Głównego, Toruń, Kilińskiego nr. 2.
6. **Oprach Jan**, lat 50, rolnik, (Mazur), Krasnołąka, pow. działdowski.
7. **Górny Jan**, lat 42, prezes Tow. Powst. i Woj., rolnik i oberżysta ze Szczuki pow. brodnicki.
8. **Klein Władysław**, lat 44, mistrz kowalski, prezes Tow. P. i Woj., Unisław pow. chełmiński.
9. **Woziwoda Stanisław**, lat 35, rolnik, wieś Gostkowo, pow. toruński, członek Sejmiku i Wydziału Pow., Kółka Rolniczego i Straży Ogn.
10. **Dr. Frankiewicz Czesław**, lat 44, dyrektor gimnazjum w Chełmnie.

Do Senatu:

Województwo Pomorskie mand. 3.

1. **Ks. dziekan Schulz Alfons**, lat 58, proboszcz z Konarzyn pow. Chojnice.
2. **Siudowski Konrad**, lat 46, rolnik, wiceprezes Pomorskiej Izby Rolniczej, prezes Zw. Ziemian, prezes Stow. Rolniczo-Handl. w Brodnicy — Przydatki pow. Brodnica.
3. **Hozakowski Bronisław**, lat 43, kupiec, Toruń Mostowa 28, agent konsularny Rzeczypospolitej Francuskiej.
4. **Jabłoński Bronisław**, lat 52, burmistrz w Nowem, pow. świecki, ul. Nowa 10.
5. **Kohnke Teodor**, lat 52, (rybak), wójt z Jastarni pow. morskiego.
6. **Ossowski Bolesław**, lat 56, rolnik, Pow. Prezes Kółka Roln. Montowo powiat lubawski, przewodniczący Rady Nadzorczej „Rolnika" w Lubawie.

Lista „narodowa" do Sejmu:

1. **Sacha Stefan, redaktor z Torunia.**
2. **Kamiński Aleksander, rolnik z Turzy.**
3. **Brasse Leon, lekarz z Lubawy.**
4. **Czarnota-Bojarski, kupiec z Wąbrzeźna.**
5. **Doerfferowa Zofja, żona adw. z Torunia.**
6. **Piński Stefan, rolnik z Miesiączek.**
7. **Gończ Paweł, kupiec z Brodnicy.**
8. **Balcerowicz Jan, rolnik z Lisewa.**
9. **Brzeski Jan, mistrz koszyk. z Chełmży.**
10. **Buczkowski Florjan, rolnik z Lisewa.**

Lista „narodowa" do Senatu:

1. **Bolt Feliks, duchowny ze Srebrnik.**
2. **Maj Kazimierz, lekarz z Grudziądza.**
3. **Rolewski Kazim., mistrz stolarski z Torunia.**
4. **Buczkowski Florjan, rolnik z Lisewa.**
5. **Kolanowska Irena, żona lek. emer. z Torunia.**
6. **Pilatowski Stan., insp. lekarski z Chełmży.**

Lista „niemieckiego bloku wyborczego" do Sejmu:

1. **Duday Georg, kupiec z Grudziądza.**
2. **Moritz Berthold, rolnik z Szl. Kijewa.**
3. **Redzanowski Adolf, rolnik z Krysin.**
4. **Rundt Artur, drukarz z Torunia.**
5. **Cleinow Paul, rolnik z Książek.**
6. **Littlau Robert, sekr. rob. z Bydgoszczy.**
7. **Koerner Friedrich, rolnik z Mlewca.**
8. **Ewald von Kries, wł. dóbr Sławkowo.**
9. **Höltzel Curt, wł. dóbr „Birkenek".**
10. **Schaefer Bruno, kupiec z Wąbrzeźna.**

Lista „niemieckiego bloku wyborczego" do Senatu:

1. **Dr. Koerber Nordwid, wł. dóbr z N.Jankowic**
2. **Hasbach Erwin, dzierż. maj. Hermanowo.**
3. **Duday Georg, kupiec z Grudziądza.**
4. **Würtz Franz, rolnik z Kokoszowych.**
5. **Haak Wilhelm, monter z Grudziądza.**
6. **Cleinow Paul, rolnik z Książek.**

Z Pomorza.

— **Grudziądz.** (Samobójstwo z powodu rozstroju nerwowego). W ubiegłym tygodniu żona kancelisty magistrackiego 34-letnia Ligowska wyskoczyła z okna II piętra i zabiła się na miejscu. Ligowska, która cierpiała na rozstrój nerwowy, cichaczem opuściła o godz. 12 w nocy sypialnię tak, iż rodzina dowiedziała się o nieszczęściu w kilka godzin po wypadku. L. osierociła 4 nieletnich dzieci.

— **Tuszewo k. Grudziądza.** (Niezwykły okaz) W zagrodzie p. Krausego w Tuszewie spotkać można normalnie rozwinięte kurczę o 3 nogach. Dwie nogi są na właściwych miejscach, trzecia zaś dobrze rozwinięta, powyżej kiszki odchodowej.

— **Starogard.** (Za oszustwo). Były „redaktor" endeckiego „Dziennika Kościerskiego" p. Franciszek Mechliński, rodem z Karszanka pow. Starogard, skazany został wyrokiem sądu okręgowego w Starogardzie w dniu 10 października br. na 6 miesięcy więzienia za oszustwo pieniężne, popełnione na szkodę swoich krewnych.

— **Gdynia.** (Otwarcie Szkoły Morskiej). Po uroczystem nabożeństwie odbyło się otwarcie Szkoły Morskiej w Gdyni, przeniesionej z Tczewa do nowego gmachu.

— **Toruń.** (Ostrzeżenie przed oszustem). Na Pomorzu pojawili się agenci bankowi, m. in. niejaki Klinkosz Otto, który z ramienia firmy bankowej Richard Normann, Bankkomission Berlin Nr. 113, ofiaruje na korzystnych warunkach pożyczki zagraniczne, pobierając a conto kosztów pewne kwoty pieniężne, nie podlegające zwrotowi. Dochodzenia policyjne wykazały, że przeciwko Richardowi Normannowi, oskarżonemu o oszustwo, prowadzone jest śledztwo przez prokuraturę sądu krajowego w Berlinie.

— **Wejherowo.** (Przykład godny naśladowania). Rada Miejska m. Wejherowa w odpowiedzi na zakusy niemieckie uchwaliła ofiarować 5000 zł. na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" — z tem, że dalsze sumy zostaną przekazane po załatwieniu budżetu i wszystkie nadwyżki zostaną również całkowicie oddane na ten cel.

— **Łęg, pow. chojnicki.** (Podpalenie gospodarstwa wdowy). W stodole wdowy Mrozek Gliszczyńskiej powstał pożar, niszcząc ją doszczętnie, poczem przeniósł się na chlew, który również doszczętnie spłonął. Wraz z chlewem spaliła się 1 krowa oraz 15 kur. Spalone zabudowania ubezpieczone były na 11 000 złotych. Zachodzi silne podejrzenie podpalenia.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

WSZYSCY NA WENTĘ!

Przypominamy wszystkim o jutrzejszej „Wencie“, na której będzie wiele niespodzianek. Wszyscy bez względu czy mieszkają w samem Kowalewie czy w okolicznej wiosce, przybędą na „Wentę“. (-)

CZYŻBY??

Zarząd Okręgowy P. S. L. „Piasta“ zwołał na jutrzejszą niedzielę na salę p. Szreiberowej zebranie przedwyborcze. Czy to zebranie zwołane jest po to, by wykazać miało klęskę „Piasta“ na terenie Pomorza?? (ko)

ZDRAJCA SPRAWY NARODOWEJ.

Cała ludność nietylko Pomorza ale i całej Polski w związku z wystąpieniami niemieckiego ministra — żyda — Treviranusa, zaprotestowała przeciwko zaborczości pruskiej, i stwierdziła kategorycznie, że Pomorze było, jest i będzie polskie.

Od wielkich miast do najmniejszych osiedli ludzkich poszło gromkie:

„Nie damy Pomorza — precz z łapami od Pomorza, bo powtórzymy Grunwald!“

Cały naród w tej chwili zjednoczył się — bo niech butny prusak wie, że to, co polskie, niem pozostanie po wsze czasy.

W tak ważnych, podniosłych chwilach zaszedł niestety przez niepoczytalnego wyrzutka społeczeństwa, inspirowany wypadek **zdradzenia sprawy narodowej, sprawy polskiej.**

Mieniący się być Polakiem właściciel 30 morg. gospodarstwa w **Srebrnikach powiat wąbrzeski**, niejakiś **Kołodziejski** sprzedał gospodarstwo niemcowi **Guentrowi** z Książek za horendalnie wysoką cenę bo 25 tysięcy zł.

Pieniądze były milsze, aniżeli sprawa narodowa! Precz ze zdrajcami sprawy narodowej!

Tego, co nam wróg nie mógł wydrzeć, pomimo tylu wysiłków, tego pozbywają się dziś pseudo-Polacy za judaszowskie srebrniki.

Szan. Czytelnicy! Osądźcie sami takich zdrajców jak Kołodziejski i śmiało rzućcie im w twarz jedno tylko słowo:

„Zdrajca!“

Potępienie rozbijaczy.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Jarantowicach zebranie, celem potępienia rozbijaczy uniemożliwiających utworzenie jednej listy polskiej na Pomorzu.

Na zebranie przybyło około 50 ludzi, wyłącznie gospodarzy z Jarantowic i okolicy.

Zebranie zagaił p. **Samp**, a przewodniczył p. **Rozmus.** Prelegentem był p. **J. Wacławski**, który bardzo przystępnie oświetlił położenie gospodarcze kraju, wspomniał o silnym rządzie Marszałka Piłsudskiego oraz o tych, którzy nie chcieli, by na Pomorzu była jedna lista polska.

W chwili, kiedy prelegent mówił o przedstawicielach tej partji (endeckiej) odezwały się okrzyki: Zdrajcy! — Szubrawcy! Precz z tymi co idą na pasku Berlina i Moskwy!

Zebrani stwierdzili przez uchwalenie rezolucji, że potępiają zdrajców sprawy narodowej.

Rezolucja ta brzmi:

„My, niżej podpisani uchwaliliśmy na zebraniu w Jarantowicach dnia 12 października co następuje:

Potępiamy tych, którzy uniemożliwili zblokowanie wszystkich polskich list na Pomorzu i żądamy, aby miarodajne czynniki poczyniły wszelkie kroki nie wyłączając jaknajdalej idących represyj, aby na Pomorzu stworzyć jedną polską listę.

Rezolucję podpisali wszyscy obecni — nawet były podpisy, do jakiej partji należą — byli z Piasta, Wyzwolenia, byli nawet bezpartyjni, którzy zgodnie potępili zdrajców.

Okrzykami na cześć **Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego,** zakończono zebranie.

„Głos Wąbrzeski“ był zastąpiony na zebraniu przez p. Wachowiaka. (-)

LISTOPAD NADCHODZI

a z nim cały szereg wypadków i wydarzeń politycznych. — Wybory do Sejmu i Senatu! Wszyscy powinni wiedzieć, co się nietylko w powiecie ale całym kraju dzieje, winni zapisać

„GŁOS“

na nowy miesiąc, t. j. listopad.

Zachęcajcie do zapisywania naszego pisma swoich sąsiadów, krewnych i znajomych, albowiem

„GŁOS“ przynosi najświeższe wiadomości tak polityczne, jak i społeczne.

„GŁOS“ prowadzi wielką kronikę wypadków, jest więc najlepszem pismem dla każdego mieszkańca naszego powiatu!

10-ciolecie Głosu Wąbrzeskiego

W dniu 16. bm. upłynęło 10 lat od chwili, gdy z pod prasy wyszedł pierwszy numer „Głosu Wąbrzeskiego“.

Z okazji tej Wydawnictwo otrzymało cały szereg powinszowań od czytelników i znajomych, którzy w powinszowaniach swych wyrażali się pochlebnie o „Głosie“ i życzyli dalszej pracy dla dobra ogółu i Państwa.

Specjalny artykuł wraz z ilustracjami ukaże się w kalendarzu „Pomorzanin“, jaki zostanie dołączony na Nowy Rok Czytelnikom „Głosu Wąbrzeskiego“.

Za nadesłane życzenia Wydawnictwo składa „Bóg zapłać!“

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 17 października 1930 r.

— **Strzelanie Bractwa Strzeleckiego,** jakie ma odbyć się jutrzejszej niedzieli, jest ostatnie w tym sezonie. Z tego powodu miłośnicy strzelania podążą jutro na ostatnie strzelanie do Strzelnicy! (-)

— **Gdzie torebka?** P. Franciszka Stolińska z Ludowic, przybywszy do miasta zapodziała gdzieś swoją torebkę ręczną, w której znajdował się banknot 100-złotowy. (l)

— **Ciągnienie Loterji Bractwa Strzeleckiego** odbyło się w ubiegłą środę o godz. 2-giej przy współudziale delegata Kontroli Skarbowej p. Komisarza Kowala. Losy wyciągała córeczka pana Chwiałkowskiego. Spis wygranych podamy w poniedziałek.

— **Na kurs instruktorski** do Poznania wyjeżdża w dniu 21—25 bm. instruktor rolny p. **Malkiewicz.** W tych dniach sekretarjat P. T. R. będzie zamknięty a zamknięcie Sekcyj konkursowych odbędzie się później. (-)

— **Pokaz prac Sekcyj** Przysposobienia Rolniczego ma odbyć się w Wąbrzeźnie w dniu 11 listopada br. Szczegóły podamy w swoim czasie. (-)

— *Z życia „Koła Przyjaciół Harcerstwa“.* Ubiegłej soboty tj. 11. bm. odbyło się o godzinie 19,30 w salce Rady Miejskiej posiedzenie zarządu K. P. H. przy tutejszym hufcu harcerskim — Zebranie zagaił przy licznym udziale członków prezes koła p. kier. J. Nałęcz, witając nowego opiekuna szkoły powszechnej p. R. Myczkowskiego. Na porządku dziennym były bardzo ważne sprawy dotyczące rozwoju drużyn harcerskich na naszym terenie.

Wpierw komendant hufca zdał sprawozdanie z akcji letniej, popartej w wielkiej mierze przez K. P. H. Drużyny zorganizowały od 1—15 lipca br. obóz stały nad jeziorem kamionkowskim, który skupił w sobie 20-tu harcerzy. Obozem kierował w nieobecności komendanta hufca — drh. Falkowski z hufca toruńskiego. Jednego harcerza wysłano na kurs instruktorski w Jastrzębiej Górze na morzem, który zdobył tam stopień instruktorski. Dwóch innych harcerzy wysłano na kurs drużynowych, również w Jastrzebiej Górze, którzy tam zdobyli stopnie technicznego wyrobienia harcerskiego. Dwaj inni harcerze udali się na miesięczną wędrówkę krajoznawczą nad morze, goszcząc u drużyn lwowskich i bydgoskich. Natomiast komendant hufca został w sierpniu b. r. zaangażowany do komendy kursu instruktorskiego, Chorągwi Śląskiej w pierwszym ośrodku harcerskim, posiadającym własną szkołę instruktorską w Buczu Harc. na Śląsku koło Wielkich Górek.

Harcerze nasi, zasileni doświadczeniem w tej pracy letniej ożywią ruch w drużynach i pchną go napewno na nowe tory.

Podnieść należy wielką pomoc w tej akcji letniej tut. Komendanta P. W. i W. F., który specjalnie nawet z prezesem K. P. H. wizytował obóz nad jeziorem kamionkowskiem. Ze sprawozdania kasowego skarbnika p. dr. Piotrowskiego wynikało, że w kasie K. P. H. z zebranymi ostatnio składkami jest około 600 zł.

Na wniosek opiekuna tworzącej się drużyny wodnej p. dr. Podlaszewskiego, przeznaczono 300 zł. na zakup łodzi żaglowej. — Pozostałe zaś pieniądze przeznaczono na zakup namiotów, które harcerze uszyją sobie sami pod kierunkiem p. dr. Podlaszewskiego i komendanta hufca. Na początku grudnia br. ma się odbyć walne zebranie K. P. H. połączone z przeglądem drużym harcerskich — z okazji mijającej 100-letniej rocznicy powstania listopadowego.

Na początku lutego ma się odbyć raut dla członków K. P. H. W czerwcu zaś z okazji dziesięciolecia harcerstwa wąbrzeskiego odbędzie się zlot hufca harcerskiego, połączony z festynem. Zarząd K. P. H. stwierdził, że hufiec harc. coraz lepiej się rozwija, a dowodem tego są nowotworzące się drużyny w Golubiu, Książkach i Kowalewie; — idzie to po myśli zakreślonej przez ostatnią konferencję starszyzny pod hasłem „ofenzywy na młodzież“.

Postanowiono również zwrócić więcej uwagi na tworzące się na naszym terenie harcerstwo żeńskie.

Z obrad zarządu K. P. H. wynikało, że społeczeństwo coraz bardziej się przekonywuje, że metody skautowe przedewszystkiem realizują myśl odrodzenia narodowego — na n zwraca się dziś baczną uwagę. „Wielki Boa“.

Z POWIATU.

— **Jarantowice.** (Zabawa) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zabawa w sali p. Kierzkowskiego urządzona przez Komitet Obywatelski, na cele policyjne. (-)

— **Wielkie Radowiska.** (Zebranie nauczycielskie). W dniu 13 bm. odbyła się tu konferencja nauczycielska organizacyjna. Zebrani w wolnych głosach uchwalili następującą rezolucję, jako odpowiedź na zakusy Treviranusa: 1) Bojkot towarów niemieckich. 2) Popieranie akcji zbierania funduszów na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“. 3) Wydalenie optantów niemieckich. Po odśpiewaniu „Roty“ nauczycielstwo opodatkowało się na rzecz statku „Odpowiedź Treviranusowi“, które to pieniądze złożono w Inspektoracie Szkolnym.

— **Małe Radowiska.** (Założenie P. W.) Nauczycielstwo tamtejsze, doceniając doniosły cel Przysposobienia Wojskowego, przystąpiło do założenia tegoż. Na zebraniu organizacyjnem przystąpiono do wyboru komendanta, którym został p. Leon Gierszewski, kierownik tamtejszej szkoły. Nowej organizacji Szczęść Boże! Red.

— **Kurkocin.** (Nie kradnij!) P. Anastazy Dejewski z Grabówca skazany został przez Sąd w Wąbrzeźnie na 2 tygodnie więzienia za kradzież torfu na szkodę Waltera Fiszera. (-)

— **Piwnice.** (Za opór władzy). Wojciechowi Krausę z Piwnic komornik zajął rzeczy za zaległości. Krause rzeczy te jednak usunął i zerwał pieczęcie. Sąd skazał go za usunięcie rzeczy i opór władzy na 1 miesiąc więzienia. (o)

— **Uciąż.** (Paserstwo ukarane). Juljanna Wilde z Uciąża skazana została za paserstwo na 3 dni więzienia. (-)

— **Za sprzeniewierzenie** na szkodę swego ojczyma skazano Józefa Ciorno na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat 2. (-)

— *Łobdowo.* (Echa protestacyjnego zebrania.) P. Nowoczyn, przew. zebrania protestacyjnego, nadesłał do Redakcji naszego pisma 15.22 zł., które zebrano na zebraniu na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Chojnice.** (12 lat więzienia za namowę do morderstwa). Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się ostatnio głośna rozprawa o morderstwo osadnika śp. Jana Wery z Żalna, powiatu tucholskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli: ojcobójca Alojzy Wera, lat 24, matka jego Apolonja Werowa i parobek Józef Błaszkowski. Oskarżeni byli o to, że w lutym 1924 roku zamordowali śp. Jana Werę. Sprawa ta wyszła na jaw dopiero po 6 latach. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Alojzego Werę na 10 lat więzienia za zabójstwo ojca, Apolonję Werę za namowę syna do zamordowania męża jej na 12 lat ciężkiego więzienia, zaś Błaszkowski został uwolniony od winy i kary.

— **Kościerzyna.** (Inwazja jeleni i dzików na lasy pomorskie). W lasach tutejszych pojawiły się olbrzymie ilości jeleni i dzików, wyrządzających szkody w zasiewach i kartoflach. Poszkodowani rolnicy wystąpili do władz powiatowych o zarządzenie środków ochronnych.

KRONIKA SPORTOWA.

— *„Zuch"* — *Toruń* przyjeżdża w niedzielę i rozegra z K. S. „Pepege" zawody w piłkę nożną. Początek o godz. 2.

Z EKRANU.

— *Kino „Słońce"* wyświetla znowu kilka pięknych filmów, jak: *„Władca Sahary"* z Gajdarowem w roli głównej. Dziś, tylko raz *„Najpiękniejsza kobieta Paryża"* (wczoraj od kier. „Słońca" niezależnych powodów nie mógł być wyświetlany). Jutro w sobotę o godz. 4 po poł. seans dla dzieci pod tyt.: *„W krainie srebrnych lisów"* oraz nadprogram. W niedzielę 3 seanse. W najbliższych dniach wyświetlany będzie film z dwomu świetnymi gwiazdami ekranu — Janet Gaynor i George O'Brien, kreują oni główne role w przepięknym filmie *„Wschód Słońca"*.

Specjalnie zwracamy uwagę na film: *„Most św. Ludwika z Rey"*. Piękny obraz, godny widzenia.

— *Kino „Dwór Wąbrzeski"*. Dziś i dni następne, aż do odwołania wstęp 2 osoby na 1 bilet. Dziś w piątek podwójny program, *„Modelka z Montmartru"* (poraz ostatni), czyli „Jedna z wielu". Dramat francuski z życia cyganerji. 2-gi obraz: *„Postrach Pustyni"*. Film o sensacyjnej treści. Od soboty wielka premjera *Iwana Petrowicza.* Ulubieniec Pań ukaże się w potężnym dramacie: *„Noce bezsenne, noce szalone"*. Film pełen drastycznych momentów i emocji. Dzielnie sekunduje posągowa piękna *Lil Dagover.* Motto: Cóż kruszy serce wstrząsając podstawą życia bardziej, niż miłość beznadziejna?

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

* **„Walczącemu z plotkarstwem".** Cieszy nas Pański list, albowiem poruszane w nim jest znowu plotkarstwo. Zgodzić się jednakże nie możemy z tem, by nie umieścił Pan swego podpisu na liście. Kilkakrotnie zapowiadaliśmy, że listów bez podpisów, t. zw. „anonimów" nie umieszczamy — idą do kosza. Może Pan by zechciał wytłumaczyć nam, co ma czerwonka z plotkarstwem? To tak samo, co piernik do wiatraka — prawda??

* **„Nieznajomej Czytelniczce".** Artykuł dobry — ale poparwki potrzebne, by go umieścić, musimy wiedzieć, kto Pani jest?! Redakcja, oczywiście **nie zdradza** nikomu nazwiska autora danego artykułu. Możeby łaskawa „Nieznajoma Czytelniczka" zechciała przybyć do Redakcji celem rozmówienia się? O współpracę prosimy. Redaktor przyjmuje codziennie po południu. Prosimy nas odwiedzić. (-)

* **Autorowi wiersza „Z zamkowej góry".** Mało opanowane — więcej nad tem popracować — rymu brakuje! Pisze Pan: ...Wichry gdy zawyją smętnie, okrutnie będzie... Panie autorze! Dopiero okrutnie będzie wtedy, gdy wichry zawyją i w dodatku smętnie??

Wprawdzie niedobrze jest, ale jeszcze nie jest smętnie, że **„grafomani"** zarzucają redakcję... elaboratami!...

* *K.* **C. P. R.** Już nas doskonale poinformowano. Polityka a kościół to rzeczy zupełnie odrębne! A że zachodzi polityka w kościele — pomówimy jeszcze. Tak długo dzban wodę nosi..... (-)

* **Korespondentowi z Królewskiej Nowejwsi.** Korespondencję otrzymaliśmy. Mówi pan o bandytach, złodziejach, ale nic Pan nie mówi, o co właściwie Panu chodzi. Bliższe oświetlenie sprawy konieczne. Okólnikowo pisać — tak jak Pan, nie będziemy. (-)

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność „Lutnia".** W sobotę o godz. 8 wiecz. śpiewy „Lutni".

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.